



KURIER Wileński

CZWARTEK, 26 MARCA 1992 R.
Nr 59 (11828)

Kto zasieje wiosną pola?

Dyskusja na temat sytuacji w rolnictwie przebiegu reformy, jaka się odbyła we wrześniu w parlamencie, nie była optymistyczna. Wyupukliła raczej ogrom problemów, z którymi boryka się dzisiaj wieś, ujawniła nowe pytania, na które, niestety, nawet deputowani, jak mówili, nie potrafili odpowiedzieć.

Do rolników pozostanie całkiem bez ziemi, jakie obszary nie będą zasiane, jakiej wielkości gospodarstwa chłopskie mogą prosperować, które z nich wada finansowa z budżetu, ile ziemi będą posiadali byli właściciele? - retorycznie pytał P. Witekunas, który do kwestii fundamentalnych zaliczył pytanie: kto zasieje wiosną pola?...

Wieloletni doświadczenia, które z nich wada finansowa z budżetu, ile ziemi będą posiadali byli właściciele? - retorycznie pytał P. Witekunas, który do kwestii fundamentalnych zaliczył pytanie: kto zasieje wiosną pola?...

Przemawiający najczęściej poruszył kwestie związane z przywróceniem praw byłych właścicieli, reorganizacją gospodarstwa rolnych, a także z uzgodnieniem interesów różnych grup społecznych na wsi. Zdaniem przewodniczącego Sejmu Konstytucyjnego A. Kanclerisa, który zabierał głos jako gość, prawa obywateli do ich byłych posiadłości są ograniczone. Miał

on na względzie m.in. ograniczenia w dysponowaniu ziemią, reglamentowanie wielkości zręczanych obszarów.

Byli właściciele ziemi terytoriów podmiejskich, których posiadłość chcą zagarnąć rozrastające się miasta, coraz głośniejszą żądają jej zwrotu. Premier G. Wagneris, mówiąc o tym problemie, zaznaczył, że planuje się zadośćuczynić ich postulatami: częściej zwrócić im ziemię (1-2 ha). Wystarczyłoby tego byłym właścicielom na budownictwo indywidualne, mogłoby też sprzedać parcele dla innych chętnych.

Spora krytyki skierowaną pod adresem ministra rolnictwa R. Surwiły. Padła nawet opinia, iż musi ustąpić miejsce bardziej radykalnemu reformatorowi. Mimo zarzutów, postawa ministra była jednoznaczna: reform na wsi zahamować nie można, bo wiem już ruszyły... Do pierwszoplanowych zadań ministerstwa rolnictwa R. Surwiły zaliczył uzgodnienie interesów mieszkańców wsi, stworzenie im normalnych warunków życia, tworzenie efektywnej gospodarki rolnej.

Zabrał głos również przewodniczący RN RL W. Landsbergis, którego przemówienie odbiegało od tematu dyskusji. Nawizał on do powziętej w przedmiotu uchwały w sprawie utworzenia tymczasowej komisji do zbierania faktów nieprawego handlu bronią przez jednostki wojska sowieckiego, w której składzie znalazł się deputowany L. Jankieliewicz. W. Landsbergis zaznaczył, iż nie może podpisać tego dokumentu z tej racji, że parlament postąpił nie-



oglednie, włączając do komisji L. Jankieliewicza. Przewodniczący Rady Najwyższej przypomniał o tym, że po wyderzeniach styczniowych na rozkaz byłego ministra obrony Związku Radzieckiego L. Jankieliewicza otrzymał nominację na majora, wówczas też był deputowanym W. Swed został podpułkownikiem, a wielu z gospodarczych kierowników otrzymało nagrody za aktywną działalność w Litewskiej SRR... W. Landsbergis zarzucił frakcji polskiej i całej parlamentowi, iż zachowuje się nieodpowiedzialnie, kształtując skład komisji. Dlatego prosił podczas czwartkowego posiedzenia przedyktować tę kwestię.

Członek frakcji polskiej S. Akanowicz poinformował, że frakcja polska nie sądziła, iż działalność deputowanego L. Jankieliewicza podlega ograniczeniu. Natomiast jeśli chodzi o jego byłą pracę, to frakcja podczas posiedzeń omawiała to. Czasowo zawieszono jego członkostwo we frakcji.

Jadwiga BIELAWSKA

Na tematy dnia

Za co płacimy?

Szanowna redakcjo, dziś jeszcze pracuję i jestem w stanie kupić moje mieszkanie nawet za znacznie droższą cenę, ale gdy wyjdę na emeryturę chcę mieć jakąś rentę. Za rok będę już na emeryturze i nie wiem, z czego opłacić tak duży czynsz.

I jeszcze jedno. Skoro wykupiam mieszkanie, to w moim pojeździe muszę płacić za ogrzewanie, wodę, windę, sprzątkanie itp., ale dlaczego mam płacić jeszcze po 80 kopiejek za każdy metr powierzchni. Przecież za ściany, sufit i podłogę już zapłaciłam, a więc za co jeszcze mam płacić?

A. Z. z Wilna

...

Jak najbardziej podzielałam zdanie autorki listu, że ceny miesięcznej opłaty są zawrotne. Ludzie z dużym entuzjazmem „rzucili się” na wykupienie mieszkań i tak właściwie na ślepo. Starostwa szybko wyceniły, ludzie szybko kupowali całkiem nie wiedząc, ile na tym zyskają i czy w ogóle zyskają. Ekonomista wprawdzie nam cały czas udowadniając, że państwo sprzedawało nam mieszkania za symboliczną cenę. Owszem, za symboliczną, ale wydaję mi się, że w ciągu 50 lat tak nas na każdym kroku nabierano, że zarobiliśmy, by te mieszkania mieć za darmo i to nie takie niedzne 2-3 pokojowe w dużym mrowkuwie, lecz nawet solidne jednorodzinne domki.

Niestety, stało się inaczej. Zmuszeni jesteśmy te mieszkania kupić i do śmierci co miesiąc płacić zwiariowane sumy. Mówię zwiariowane, bo gdzie to widziame, żeby komorne za rok wynosiło prawie tyle, co wykup całego mieszkania.

Ludzie rozumieją, iż życie staje się coraz to droższe, a więc droższą też usługę ale jest rzeczą jak najbardziej normalną, że chcą wiedzieć, za co właściwie mają płacić. Chcą wiedzieć, czy te 80 kopiejek ma iść na utrzymanie szeroko rozbudowanego personelu starostwa, czy też będą im za to udzielane jakieś usługi.

W prasie ponoć była wzmianka, że właściciele mieszkań mają prawo sami zawierać umowy o wszelkich usługach z poszczególnymi spółkami i wówczas nie muszą uiszczać tej wpłaty.

Celem wyjaśnienia spraw oraz udzielenia odpowiedzi naszym czytelnikom, zwróci-

liłmy się z tymi pytaniami do zastępcy dyrektora Departamentu Gospodarki Komunalnej pani Aldony Baranauksiene.

Jak nam wyjaśniono, rzeczywiście kupiliśmy ściany, sufit i podłogę, ale te rzeczy wymagają odpowiedniego doгляdu. Do budżetu naszych 80 kopiejek wchodzi następujące usługi: 1) przygotowanie całego domu do okresu opałowego, a oznacza to: oszklenie okien w korytarzach, drzwi, przepukanie całego systemu hydraulicznego, podłączenie go do sieci ciepłej; 2) bezpłatnie udziału nam pomocy odwojewódnego remontu dachu, klatki schodowej, drzwi wejściowych, lub jeśli nam pęknie kaloryfer bądź zatka się kanalizacja itp.; 3) również za „dziękuję” (aczkolwiek w ramach tych 80 kopiejek) stróż przyniesie nam talony na cukier, mąkę, sól, masło itp. oraz z okazji świąt wywiezie flagę państwową.

Tyle tytułem 80 kopiejek za metr. Ale są to tak zwane usługi zewnętrzne. Natomiast cokolwiek zepsuje mi się w mieszkaniu: będzie przeciekać kaloryfer, kran, zaistnieje potrzeba zmiany uszczelnienia, bądź kolanka w łazience — za wszystkie tego rodzaju usługi oraz części zamiennie będziemy musieli płacić dodatkowo zgodnie z obowiązującym cennikiem.

A jak wygląda sytuacja, gdyby mieszkańcy bloku rzeczywiście zrezygnowali z usług starostwa i sami zawarli umowy z odpowiednimi służbami?

Mogą to jak najbardziej zrobić. Wówczas płaciliby tylko po 17 kopiejek za metr. Jednak w takim przypadku musi być zroda mieszkańców całego bloku, gdyż jednego, bądź kilku mieszkań nie da się wyłączyć z całego np. systemu ogrzewania. Poza tym zast. dyrektora Departamentu Gospodarki Komunalnej jest zdania, że będzie to znacznie droższe kosztowało.

No cóż, może i drożej, ale chyba lepiej i pewniej bo hydraulicznie za starostwa nigdy nie ma potrzebnych części zapasowych i całkiem ma na tym nie zależy. Prywarciarz zaś chcąc mieć dobra renomę z pewnością zadbą o potrzebne mu do pracy detale.

Julitta TRYK

Wizyta S. Szuszkiewicza

WILNO (ELTA). 25 marca na zaproszenie przewodniczącego Rady Najwyższej Litwy Wytautasa Landsbergisa przybył przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Białoruskiej Stanisław Szuszkiewicz. Towarzyszą mu przewodniczący komisji spraw legislacyjnych komisji spraw legislacyjnych i łączności gospodarczej Rady Najwyższej Republiki Białoruskiej Piotr Sadowski oraz doradca przywódcy parla-

mentu Republiki Białoruskiej Leonid Komarow. Na państwowej granicy litewsko-białoruskiej dostojnego gościa powitał zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Bronisławas Kuzmickas. ...

WILNO (ELTA). 25 marca w rezydencji dla gości odbyło się spotkanie w cztery oczy prze-

wodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautasa Landsbergisa i przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Białoruskiej Stanisława Szuszkiewicza.

Następnie gość uczestniczył w ceremonii otwarcia Dni Kultury Białorusi na Litwie w Akademickim Teatrze Dramatycznym. Wieczorem przywódca parlamentu Republiki Białoruskiej wyjechał do Mińska.

Drożeją usługi łączności

Ministerstwo Łączności i Informacji Litwy zawiadomiła, że od 1 kwietnia 1992 r. ulegają podwyższeniu taryfy usług pocztowych i telekomunikacyjnych.

Za wysłanie zwykłego listu do 20 zł na Litwie płacimy 1 zł 50 kop., za kartkę pocztową 1 zł 50 kop. Wysłanie takiego samego listu za granicę kosztuje 3 zł 50 kop. Wysłanie pocztą zwykłą listu kosztowało 3 zł, lotniczo 7 zł. Dwukrotnie wzrosła również taryfa innych usług pocztowych.

Wzrosły również taryfy telekomunikacyjne. W tym celu (taryfa) 1,7 razy. Opłata za telefon wywie-

sie miesięcznie 50 zł, za telefon zblokowany lub równoległy 37 zł 40 kop., użytku zbiorowego — 72 zł.

Drożej również międzymiastowe i międzynarodowe rozmowy telefoniczne. Minuta rozmowy w obrębie Litwy będzie kosztowała 1 zł 25 kop.; minuta rozmowy z Polski — 20 zł, z innymi krajami Europy — 30 zł, a z Stanami Zjedzonymi Ameryki — 60 zł.

Opłata abonamentowa za radio przewodowe wyniesie 5 zł miesięcznie.

Tymczasowo, zanim rząd podej-

mie decydują w sprawie trybu kompensaty za usługi komunalne, paliwo, energię elektryczną, telefon, zachowano ulgi opłaty abonamentowej za telefon dla inwielidów. Stosuje się je dla samotnych i nie mających zdolnych do pracy członków rodziny inwielidów I i II grupy, zesłańców, więźniów politycznych i getta, uczestników ruchu oporu w wieku emerytalnym. Osoby, wobec których stosuje się te ulgi, za telefon będą płaciły 25 rubli miesięcznie, za telefon zblokowany lub równoległy — 18 zł 80 kop.

(ELTA)

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 179 Z 20 MARCA 1992 R.

O zorganizowaniu operatywnej działalności na terytorium urzędów celnych (posterunków celnych) i w strefie granicznej

W celu bardziej operatywnej wykrywania przestępstw, usprawnienia ścigania osób, które je popełniły, odnawiania zagrożonych bez wieści, jak też wykrywania nielegalnych środków dochodu rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Ustalić, że operatywną obsługę na terytorium urzędów celnych (posterunków celnych) oraz w strefie granicznej zapewniają Służba Bezpieczeństwa Narodowego oraz upoważnieni przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych funkcjonariusze.

2. Upoważnić Służbę Bezpieczeństwa Narodowego i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wspólnie z Ministerstwem Obrony Kraju oraz Departamentem Cel Republiki Litewskiej zgodnie z obowiązującymi ustawami oraz innymi przepisami prawnymi, opracować w terminie 2 tygodni podstawowe kierunki i tryb działalności funkcjonariuszy, wymienionych w punkcie 1 tej uchwały (z możliwością w razie potrzeby włączenia do operatywnej pracy sił terenowych komisaratów policji).

3. Departament Cel Republiki Litewskiej oraz Służba Ochrony Pogranicza Ministerstwa Obrony Kraju nie rzadziej niż raz w miesiącu mają informować Służbę Bezpieczeństwa Narodowego i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o zatrzymanych w urzędach celnych (na posterunkach celnych) oraz pograniczu osobach prawnych i fizycznych, nielegalnie przewożących duże ilości towaru.

4. Zobowiązując Departament Cel Republiki Litewskiej do przydzielenia pomieszczeń służbowych w urzędach celnych w Ładziju (w razie potrzeby - i w innych) wymienionych w pkt. 1 tej uchwały funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa Narodowego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych,

Premier Republiki Litewskiej G. WAGNORIUS

POMOC WSPÓLNOTY EUROPEJSKIEJ

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy informuje, że Wspólnota Europejska przygotowała do przesłania artykuły roine dla Litwy. Sporo pszenicy twardej i jęczmienia stąki duńskie, francuskie i niemieckie 28 kwietnia mają dostarczyć do portu w Klaipėdie. Obecnie trwają negocjacje w sprawie dostaw urządzeń technicznych i surowca, jak też pomocy konsultacyjnej dla Litwy.

(ELTA)

Rozmaitości

Miniatury elektroniczne słownik japońsko - angielski i angielsko - japoński przygotowała japońska firma „Seiko”. Nabrane z pomocą klawiatury słowo po naciśnięciu guzika „wykonanie” natychmiast tłumaczone jest na język obcy i przedstawione z pomocą płynnych kryształów na niedużym ekranie. Jeśli w piśmowni słowa popołniony został błąd ortograficzny, „kieszonkowy tłumacz” podpowie, jak się prawidłowo je pisze. Spółka produkuje przyrządy dwóch modyfikacji: elektroniczny słownik o wymiarach notosu o zasobie 112 tys. słów i minikomputer, nie większy od zwykłej, „znający” 43 tys. wyrazów.

Na 1,1 mln funtów sterlingów na londyńskiej aukcji „Cristie” sprzedano rzadki egzemplarz Biblii z XV wieku. Zdaniem ekspertów - podobne Biblii już od 200 lat nie były sprzedawane z przetargu. Książka prawdopodobnie wydana została do roku 1461 w Bawarii i stanowi jedno z największych osiągnięć wyda-

Rozpoczęła się sesja KBWE

HELSINKI. Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) rozpoczęła czteromiesięczną sesję. Do KBWE przyjęte zostały Chorwacja, Słowenia i Grecja. Liczy więc ona 51 państw-sygnatariuszy.

Minister spraw zagranicznych Republiki Litewskiej A. Saudargas w imieniu rządu Litwy oświadczył, że stanowisko Litwy, popierające consensus w związku z przyjęciem do KBWE, nie może być interpretowane jako uznanie rządu Grecji.

Ministrowie spraw zagranicznych 24 państw podpisał umowę „O otwartych przedszczelnionych po-

wietrznych”, na mocy której byli wrogowie czasów zimnej wojny będą mogli w celu obserwacji wysłać swe samoloty dla dokonywania lotów nad terytoriami tych krajów. Umowa ta podpisana została po trwających trzy lata negocjacjach między NATO a państwami byłego Układu Warszawskiego. Umowa przewiduje, że za pomocą samolotów zebrana informacja będą dzielona między wszystkie państwa - sygnatariusze, aczkolwiek liczba lotów ustalana będzie według kwot (samoloty, wyposażone w urządzenia obserwacyjne, są w stanie

zobyc więcej informacji niż satelity).

Minister spraw zagranicznych Finlandii Paavo Vayrynen umowę tę ocenił jako „niezrównaną w tworzeniu atrey inspekcji i zaufania”. Zdaniem innych dyplomatów umowa ta ma na celu utworzenie takiej strefy od Vancouveru do Władywostoku oraz granicy z Chinami. Rozpoczęła sesja KBWE ma też inne cele, jak np. zwiększenie zaufania między państwami, aby jedne poprzez rozpoczęcie manewrów wojskowych nie zagrażały bezpieczeństwu innych.

„Międzynarodowa amnestia” broni dziennikarzy

LONDYN. Bronić praw obywatelskich dziennikarzy, którzy są przesładowani za pełnienie swych obowiązków zawodowych - taki jest cel międzynarodowej akcji, ogłoszonej przez organizację obrony praw człowieka Wielkiej Brytanii „Międzynarodowa amnestia”. Kierować nią będzie specjalnie powołany do tego celu organ - „Sieć amnestii dziennikarzy”.

Sieć będzie gromadziła dane na temat przesładowania dziennikarzy we wszystkich krajach świata. O każdym takim przypadku poinformuje się międzynarodową opinię publiczną, będą organizowane akcje w obronie ich praw. Jak poinformowano na konfe-

rencji prasowej w związku z zapoczątkowaniem akcji, represje wobec dziennikarzy wzmagają się z każdym rokiem. Rok 1991 był pod tym względem rekordowy: poległo 84 dziennikarzy z 23 krajów. Najwięcej - 22 osoby - poległo w Jugosławii, gdzie informowały one o działaniach wojennych. Tyłż poległo w Ameryce Łacińskiej, najwięcej w Kolumbii i Peru, obywateli Burskiej pochłonęła zycie 4 dziennikarzy. W tym roku zginęło trzech dziennikarzy - w Kolumbii, Libanie i Jugosławii.

W tym roku listę tę uzupełnił jeszcze 10 nazwisk przesładowanych dziennikarzy. Wśród

nich - Simon Mhone z Malawi, aresztowany w ubiegłym roku za to, że informował agencję Reutersa o walce społeczności swego kraju o demokrację, a także dziennikarz pekiński Ki Linh, któremu grozi sąd za „publikowanie tajnych informacji”.

„Dziennikarzom bardzo jest potrzebna ochrona - powiedział pracownik Radia BBC Martin Scott. - W większości krajów zachodnich nie mamy wyboru - albo pełnienie obowiązków informowania społeczności, albo bezpieczeństwo własne. Nasie kolodzy w innych krajach często stają wobec takiego dylematu. Musimy im dopomóc”.

M. Gorbaczow nazwał Rosję „domem wariatów”

WASZYNGTON. W opublikowanym 24 marca wywiadzie dla dziennika „Washington Post” był przywódca sowiecki Michaił Gorbaczow Rosję, zarówno jak WNP nazwał „domem wariatów”. Powiedział on, że dzieje się to, czego się najbardziej obawiał i o czym uprzedzał. Kraj jest szarpany na poszczególne części, wszystkie więzi gospodarcze zerwane. „Mówi się nawet o podziale Erymatur i Galerii Trietjakow-

skiej - najsztywniejszych muzeów Rosji. Byłoby to największym absurdem. To wszystko, co się dzieje w kraju, przypomina mi dom wariatów. Politycy ostatecznie mogą zwariować, ale czyżby stało się to z całym społeczeństwem” - powiedział Gorbaczow.

Były sowiecki lider nie szczędził ostrej krytyki pod adresem obecnej Rosji i jej kierownictwa. Zdaniem Rosji i Gorbaczowa, Jelcyn jest

zrobił, liberalizując ceny, gdy tymczasem gospodarza nadal jest monopolem państwa. Nie oszczędzono również Busha. USA, zdaniem Gorbaczowa, po upadku Związku Sowieckiego, dążą do hegemonii i chcą być jedynym na świecie superpaństwem.

B. prezydent powiedział też, że nie zamierza opuszczać areny politycznej, na której przejawia odegrać jeszcze swą rolę.

GROB NEFRETETE ZNOW CZEKA NA TURYSTÓW

KAIR. Profil królowej Nefretete znany jest na całym świecie nie tylko z kobiecej urody, ale też jako swego rodzaju symbol starożytnego Egiptu. Jak poinformował przewodniczący Egipskiego Komitetu ds. Archeologii i Starożytności Ibrahim Baker, od kwietnia turyści i miłośnicy zabytków przeszłości znów będą mogli odwiedzić grób tej legendarnej królowej. Znajduje się on w Dolinie Królowych nie opodal miasta Luksor.

Ten wykuty wewnątrz góry grób, stanowiący galerię i salę, w 1904 roku odnalazła włoska ekspedycja archeologiczna. Od połowy czwartego dziesięciolecia ten zabytek architektury zamknięty był dla turystów w celu stworzenia warunków do zachowania jego. Ostatnio amerykańscy specjaliści przeprowadzili prace konserwatorskie i unikalny grób królowej Nefretete znów udostępniły zostanie turystom.

wniczych we wczesnym stadium rozwoju sztuki drukarskiej. Biblię nabyła - amerykańska spółka „Crause”. Sprzedany egzemplarz jest jedynym znajdującym się w rękach prywatnych. Istnieje jeszcze 14 egzemplarzy tej książki, ale połowa z nich jest w złym stanie.

W „słodnym niebie” (w dosłownym i przenośnym tego słowa znaczeniu) w dniu swego 50-lecia znalazła się pracowniczka banku z Halle Wera Klemm. Razem z córką dokonała skoku z wysokości ponad 3 tys. metrów. Po pomyślnym wylądowaniu zachwycona matka zawołała: był to iście królewski podarek. Dopiero teraz zrozumiałam, dlaczego moja córka jest tak zachwycona niebem”.

Co można zostawić przekazanym w środku komunikacji? Torebki, parasol, dokumenty. Młody mężczyzna z japońskiego miasta Niigata zapomniał w takśdowce - nogę. Stwierdzenie opakowana część ludzkiego ciała ukazała się przed oczyma pracowników policji, dokąd kierowca samochodu przyniósł kartonowe pudło, pozostawione przez pasażera. Zresztą, jak pisał

japońska gazeta, która poinformowała o wypadku, stróżę porządku nie musiał długo głowić się nad tym, co się kryje za tym strasznym znaleziskiem. Za kilka minut do policji zwrócił się młody lekarz-ortopeda. Objawiał, że przewoził amputowaną w klinice nogę do laboratorium, aby zbadać właściwości stawu kolanowego.

20 litrów wina, ponad 100 litrów piwa i około 10 litrów miodu napój spirytusowych przypada rocznie na każdego obywatela Węgier z niemowlętami włącznie. Taką jest statystyka spożycia poszczególnych artykułów na Węgrzech.

Specjaliści wyrażają zaniepokojenie z powodu wzrostu alkoholizmu w kraju, stwierdzając, że większa część ludności Węgier na nabycie napojów wysokich wydatkuje od 5 do 10 proc. dochodu miesięcznego rodziny. O ile niegdyś mówiono o Węgrzech jako kraju pijącym wino, to dziś, tak świadczy statystyka, coraz więcej popija on piwa.

Według doniesień prasy przygotowano Złigniew MARKOWICZ.



Polska uznała Grucję

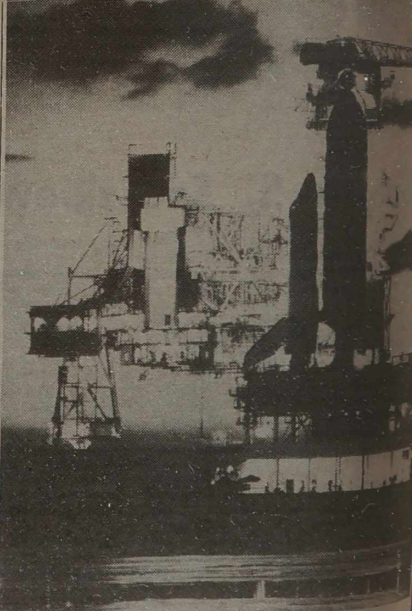
WARSZAWA. Rząd Polski postanowił uznać państwo grucyjskie. Jak poinformował rzecznik prasowy rządu Marcin Giergala, minister spraw zagranicznych Janowski upoważniony został do podpisania umowy o nawiazaniu stosunków dyplomatycznych z Grucją.

O awarii w siłowni atomowej

WIENIE. 24 marca. Z powodu usterek w AE w Sosnowym Borze pod Petersburgiem trzeba zatrzymać wiele reaktorów atomowych w Europie Wschodniej i Zachodniej, gdyż ich wyłączenie stanowi wielkie zagrożenie. Mówi się tak w raporcie zniechętному tu oświadczającym międzynarodowej organizacji ekologicznej „Greenpeace”.

Według danych organizacji, na terenie byłego ZSRR działa co najmniej 25 reaktorów starej generacji.

RYM, 25 marca. Podczas awarii w AE w Sosnowym Borze do atmosfery trafiło 10 tysięcy razy mniej substancji radioaktywnych niż podczas katastrofy w Czarnobylu, podobnie światowe laboratorium działające na Sycylii, operujące się z danych informacyjnej sieci elektronicznej. „Więcej radioaktywnych substancji - zaznacza się w oświadczeniu laboratorium - Układ atmosferyczny spowodował, że skażone masy powietrza zatrzymały się nad zachodnią częścią Zatoki Fińskiej.” (ELTA)



Start „Atlantisu”

PRZYLĄDEK CANAVERAL. FLORYDA. 24 marca o godz. 8 Podczas 8-dniowego lotu astronauty znowy zostanie bogaty materiał badań atmosfery kuli ziemskiej. Powrót przewidziany jest na 1 kwietnia. NA ZDJĘCIU: kosmonauta Przulądek Canaveral.

1. Pierwsze ofiary terroru



Wielki Wileński kalendarz z 1939 r. Wzrost 1799 cm. Waga 110 kg. Ciężar ciała 70 kg. Ciężar serca 340 g.

Wilmianin Wacław Bohdanowicz, inspektor Rosyjskiego Gimnazjum im. A. Puszkina w Wilnie, został aresztowany przez NKWD 17 października 1939 r. Ur. w Dnieprze w 1878 r., ukończył Akademię Duchowną w Kijowie. Od 1904 do 1924 r. był inspektorem i przez pewien czas pełnił obowiązki rektora Wileńskiego Seminarium Duchownego. Jako znany działacz białoruski został senatorem Rzeczypospolitej Polskiej. Obierany nim był dwukrotnie: na I kadencję — 1923—1928, II — trwała od 1928 do 1930 r., tzn. do czasu rozwiązania Sejmu i Senatu RP przez prezydenta Mościckiego.

W Bohdanowicz miał 63 lata, gdy został aresztowany i wywieziono go do Rosji. Został wzięty z żoną Barbarą, córką Ludmiły (obecnie mieszka w Białymstoku) oraz dwóch synów — Olega i Gleba. Po wojnie represje spadły również na rodzinę. Gleba Bohdanowicz, lekarz, skazano na 25 lat i w 1946 r. wywieziono do Workuty. Powrócił dopiero po śmierci Stalina. Maż Ludmiła, Henryk Sosnowski, absolwent Szkoły Technicznej im. J. Piłsudskiego w Wilnie, na mocy wyroku „trojki” — 10 lat więzienia, został zesłany do Tajsetu w obwodzie irkuckim. Stamtąd wrócił do Polski, był zastępcą rektora Akademii Medycznej w Białymstoku.

Wyżkwi ominęły Olega, syna Wacława Bohdanowicza. Od lat poszukuje śladów swego ojca. Pierwsze informacje o jego losie pochodzą jeszcze z 1939 r., m.in., że zestaw z zesałkami stoi w Nowej Wilejce i stąd wywozą, potem że zestaw wyrusza z Molodeczna w kierunku Mockwaj. W 1960 r. O. Bohdanowicz otrzymał z prokuratury w Moskwie odpowiedź, że ojciec nie był sądzony. Ostatnio mówi się, że jakoby zestaw z zesałkami nie dotarł do Moskwy, na rozkaz władz NKWD został zniszczony. I to wszystko.

Niedawno w książce Reginy Zepkaite o historii Wilna z lat 1939—1940 O. Bohdanowicz natrafił na wiadomość, że w aktach Archiwum Państwowego Republiki Litewskiej znajduje się wykaz aresztowanych i uwięzionych przez władze sowieckie mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny po 17 września 1939 r. Poszedłem śladem tej informacji. W dokumentach o pierwszych wyrokach z naszych terenów, sygnowanych znakami CVA.F.317, Ap.I.B.14.L.76—83, obok nazwiska Wacława Bohdanowicza znajdują się setki innych. Łącznie — 348 osób, a nie 351, jak podają inne źródła, ponieważ pod nr 285 — brak nazwiska, natomiast przy nazwisku Julia Borkiewicz jest wpis — nie została aresztowana. Mikolaj Gryszkiewicz figuruje dwa razy. Ponad 250 osób z listy — to Polacy, 20

zostali — to Rosjanie, Białorusini, Żydzi. Sądcą z brzmienia niektóre nazwiska są litewskie, jedno jest tatarskie. W przypadku Polaków, Rosjan, Białorusinów, Żydów fakt ich deportacji potwierdzają osobne listy, sporządzone według narodowości: trzy polskie, trzy rosyjskie, w których znajdują się również Białorusini, trzy żydowskie. Takich list dotyczących przedstawicieli innych narodowości nie ma. Najprawdopodobniej dlatego, że tylko polskie instytucje, Polacy (czynili to najczęściej i najliczniej), Rosjanie, Białorusini i Żydzi, zwracali się do władz litewskich — Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Kownie oraz Pełnomocnika Rządu Litewskiego w Wilnie Merkysa —

Kronika pamięci: wileńskie ślady na drogach cierpień

z próbami o wstawie niennictwo przed władzami sowieckimi oraz wzięcie starań w celu umożliwienia powrotu aresztowanym i wywiezionym. Są to dziesiątki podań, pism od pojedynczych osób, całych rodzin oraz organizacji branżowych.

Wynika z nich, że pierwsze represje dotknęły przede wszystkim przedstawicieli inteligencji, w tym zmobilizowanych do Wojska Polskiego. A więc: znanych działaczy społecznych i politycznych, zamożnych ziemian i przemysłowców, osoby piastujące wysokie stanowiska państwowe, lekarzy, sędziów, prokuratorów, profesorów i studentów Uniwersytetu Stefana Batorego, nauczycieli, członków Prezydium i pracowników Zarządu Miejskiego, Okręgowej Kolei Państwowej w Wilnie, sfer przemysłowo-handlowych i bankowych, dziennikarzy, byłych wojskowych i in. Wśród aresztowanych i wywiezionych znaleźli się m.in. postule Sejmu Wileńskiego 1922 r., którzy razem z innymi głosowali za uchwałą o przynależności Ziemi Wileńskiej do Polski: Witold Abramowicz, Jan Piłsudski, brat Marszałka Józefa Piłsudskiego, Stanisław Bagniški, Bronisław Wędrzgałowski; deportowany — Kazimierz Piłsudskiego, dr Bolesława Kadaneckiego, prof. Uniwersytetu Stefana Batorego — Stanisława Cywińskiego i Władysława Jakowickiego. W sprawie powrotu ponad 100 aresztowanych, którzy tymczasowo byli uwięzieni w Białymstoku, interweniowała m.in. Wanda Piłsudska, córka Adama Piłsudskiego, brata Marszałka.

Mylą się ci badacze, którzy twierdzą, że pierwsze wywyżki w Wilnie i na Wileńszczyźnie dotknęły wyłącznie inteligencję. Według archiwizowanych dokumentów odniechanym wynika, że ich ofiarami padli również robotnicy, przedstawiciele takich zawodów, jak szofer, blacharz, drukarz, rolnik. Co prawda, była to nieliczna grupa, ale już wtedy stawało się jasnym, że zbrodnica machina stalinowska nikogo nie oszczędzi.

W związku z tym, że publikacje tylko fragmentaryczne ukazują represje sowieckich władz, wojsk i NKWD w Wilnie i Wileńszczyźnie w 1939 r., że wiele rodzin dotychczas nie wie o dalszym losie swoich bliskich, a jak wiadomo, wśród aresztowanych i wywiezionych byli również uchodźcy z Polski centralnej, dzisiaj rozpoczynamy druk imiennej listy, którą Pełnomocnik Rządu Litewskiego — W. Wilna 24 listopada 1939 r. skierował do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy.

Wśród deportowanych byli: Witold Abramowicz, Stanisław Adamowski, Franciszek Adamski, Dymitr Afanasjew, Bogdan Aleksandrowicz, Jan Ałubowicz, Mieczysław Ambrowski, Konstanty Antoni, Klemens Aramowicz, Witold Aramowicz, Franciszek Asytki, Kazimierz Artko, Karol Awkunas, Stanisław Bagniški, Jan Babicz, Kazimierz Bakanowski, Michał Bartoszewicz, Hipolit Benjko, Grigorij Bertholt-Pawłowicz, Ludwik Bielak, Mikolaj Bielajew, Piotr Bielski, Aleksander Błeniecki, Antoni Buszel-Karnicki, Edward Buszel-Karnicki, Feliks Bizunowicz, Teodor Błeszyński, Wacław Błeszyński, Stanisław Bochwiec, Mikolaj Bogusławski, Edward Bogdan, Wacław Bohdanowicz, Adam Bonasiewicz, Józef Bonasiewicz, Zygmunt Adam Borkiewicz, Stefan Edward Borkiewicz, Antoni Borkowski, Olgierd Brant, Jan Bublej, Andrzej Bulhak, Jan Cholewo, Zacharjasz Chwoles, Stefan Cygański, Aron Cygnynat, Abram Cymbler, Czesław Czarnowski, Edmund Czeczowicz, Piotr Stanisław Czeliadzin, Józef Czernichow, Stanisław Cywiński, Tadeusz Danecki, Józef Daniłowicz, Kazimierz

Dembiński-Piuro, Roman De Lambert, Elżbieta Dewall, Witold Djak, Henryk Dmuchowski, Aleksander Doma, racki, Kazimierz Dowgiałło, Antoni Downarowicz, Wacław Drac, Alina Drozdowiczowa, Olgierd Duchowin, Michał Dudo, Bogdan Faleński, Jan Fronckiewicz, Stanisław Fronckiewicz, Jakob Frydman, Bronisław Zeferyn Gajkowski, Galdzicki, Paweł Gerle, Jan Gierulski, Mieczysław Gładysz, Stanisław Gładysz, Wacław Głazek, Antoni Głowiński, Marjan Godecki, Włodzimierz Grewcow, Kazimierz Grodzicki, Wincenty Gromszkiewicz, Ignacy Gryzel, Roman Górnicki, Borys Goworowicz, Józef Grzymajło, Franciszek Gulbiński, Franciszek Hermanowicz, Jan Hojdo, Andrzej Iljutowicz, Wilhelm Ilłukowicz, Teodor Jacefiska, Zbigniew Jagiełło, Zofia Jakimowska-Burokate, Władysław Jakowicki, Maciej Jamont, Jan Janczewski, Stanisław Jankowski, Wiktor Jankowski, Julian Janulin, Konstanty Juciewicz, Zygmunt Kacprowicz, Michał Karzymaz, Bolesław Kistel, Bolesław Kistel, s. Bolesława, Witold Klingier, Czesław Klimowicz, Edward Knapik, Dymitr Korokow, Edward Korfel, Dymitr Koropkow, Szeszel Koszan, Bronisław Kozak, Edmund Krak, Aleksander Krestjanow, Witold Kraszewski, Jan Krutkowicz, Jan Książek, Szczepan Kubalik, Wacław Kuznicki, Władysław Lachowicz, Michał Ladowski, Józef Łapczyński, Nachman Lewin, Witold Lichodziejski, Mieczysław Łapiński, Piotr Łapszański, Władysław Łobza, Zygmunt Łopisński, Antoni Łuckiewicz, Jan Łuczewicz, Jan Łokuciewski, Józef Łutkiewicz, Ludwik Maculewicz, Wiktor Maleszewski, Leon Malinowski, Helena Makarewiczowa, Jakob Małochel, Sergiusz Molofiejew, Leonard Maliszewski, Mieczysław Martenko, Karol Matowski, Stanisław Matuszczak, Stanisław Mazur, Zacharjasz Mazur, Aleksander Mienajło, Jan Mikłaszewski, Zenon Mikulski, Witold Mikut, Eugeniusz Miłaszewski, Witold

1. Abramowicz Witold, Jono sżma
2. Asanowicz Stanisław
3. Adamski Franciszek, Stepano sżma
4. Afanasjew Dmitr
5. Aleksandrowicz Bogdan
6. Ałubowicz Jan, Jurgio sżma
7. Ambrowski Mieczysław, Wjdoło sżma
8. Antoni Zmashny, Franciszek sżma
9. Aramowicz Klemens
10. Aramowicz Witold, Klemens sżma
11. Asytki Franciszek, Jono sżma
12. Artko Kazimierz, Bolesławo sżma
13. Awkunas Karol, Jono sżma
14. Bagniški Stanisław, Jono sżma
15. Babicz Jan, Jono sżma
16. Bakanowski Karimierz, Tefilio sżma
17. Bartoszewicz Michał, Justino sżma
18. Benjko Hipolit
19. Bertholt-Pawolozin Grigorij
20. Bielak Ludwik, Petro sżma
21. Bielajew Mikolaj, Szelio sżma
22. Bielski Piotr, Jono sżma
23. Błeniecki Aleksander, Fel, Jerołij, Bagniški Jono sżma
24. Buszel-Karnicki Antoni, Edward sżma
25. Bizunowicz Feliks, Jono sżma
26. Błeszyński Teodor, Paulino sżma
27. Błeszyński Wacław, Paulino sżma
28. Bonasiewicz Zygmunt, Jono sżma
29. Borkiewicz Stanisław, Jono sżma
30. Borkowski Antoni
31. Brant Olgierd, EriStepo sżma
32. Bulhak Andrzej, Tiesławo sżma
33. Bonasiewicz Adam, Felisko sżma

Monczyński, Eugeniusz Nasiekajło, Konstanty Niezbytowski, Henryk Nowak, Mieczysław Nowak, Mieczysław Nowicki, Michał Obieziński, Mieczysław Obieziński, Aleksander Okutowicz, Józef Oliszewski, Leon Pap, Wilhelm Pawletko, Romuald Paszkiewicz, Julian Pawłowicz, Stefan Petlicki, Witold Stanisław Pieszynski, Stefan Pietciur, Kazimierz Pietkiewicz, Tomasz Pieślak, Wacław Pieślak, Kalikst Piłsudski, Kazimierz Piłsudski, Jan Piłsudski, Stefan Plich, Mejer Plis, Jan Piłński, Franciszek Połonski, Stanisław Pogorzelski, Piotr Popawski, Stanisław Piotrowski, Stefan Piotrowski, Edward Protasewicz, Konstanty Ptasznik, Tomasz Prokopowicz, Jan Puciata, Maria Puzynowska, Grigorij Radziuk, Józef Rakowski, Bolesław Rekęć, Jan Reks, Wanda Rezerowa, Edmund Rodziejewicz, Kazimierz Rodziejewicz, Jan Rodziejewicz, Paweł Rodziejewicz, Wacław Rodziejewicz, Antoni Rogiński, Antoni Romanowski, Antoni Rone, Józef Bogdan Rupczak, Eugeniusz Rusek, Zygmunt Ruszczyk, Jerzy Sawicki, Konstanty Sawicki, Petras Skirelis, kolporter książek, Siergiej Skruno, Marian Siedlecki, Józef Siedlecki, Władysław Sielanko, Władysław Siemaszko, Bolesław Sienkiewicz, Wanda Siłowiczowa, Stanisława Siłowiczowa, Mirosław Stotwiński, Józef Solmanowicz, Leon Solmanowicz, Stefan Spaczynski, Bazyli Stankiewicz, Witold Stankiewicz, Władysław Stapowicz, Jerzy Stackiewicz, Władimir Strunicki, Ignacy Strzeminski, Franciszek Strakowski, Mikas Stungis, Jerzy Sumnik, Stefan Suszyński, Wacław Szarko, Wacław Szymeczko, Michał Szablewski, Stanisław Szczuk, Antoni Szalkiewicz, Marian Szczepkowski, Wacław Szymeczko, Mieczysław Szymeczko, Adam Szałchowski, Anatol Swatko, Wiktor Swiatopół-Mirski. Nie ma pewności, że w oryginalne wykazy wszystkie nazwiska zostały prawidłowo podane.

(Ciąg dalszy nastąpi)
Jerzy SURWIEŁO
NA ZDJĘCIACH: Wacław Bohdanowicz; fragment listy deportowanych
Repr. Walery Charin, Bronisława Kondratowicz

Bezdno dużo książek

Przedstawca w Bibliotece Reprzewskiej w Solniczce odbył Kuba literacki członków Kuba literackiego: Alicji Rybko, Henryka Mażula, Wojciecha Piotrowskiego i Józefa Soszatkowskiego, a zaimponowała im, że w tym celu, aby rozszerzyć o współpracowników, postanowiono zorganizować Oddział Reprzewski ZPL.

Przypominamy, że dziś i jutro w Wilnie w księgarni „Aura” (dawna „Przyjaźń”) będzie wystawionych do sprzedaży wiele książek. Można będzie nabyć tomiki wierszy A. Rybko i H. Mażula, oraz od godz. 15.00 spotkać się z autorami.

Inf. wł.

Bez inżyniera samolot nie wystartuje

Inżynier... Czy możemy coś stworzyć, zbudować bez ludzi tego zawodu? Niet! Ich praca potrzebna jest wszędzie. Wciąż jak gdyby ten zawód! Na to i wiele innych pytań porośnięto od powiadzenia rektora Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego prof. Edmundasa ZAWADSKASA.

— Jakże ważne wstąpienia na uniwersytet mają abiturientów szkół nielitewskich?

E.Z. Szanse są duże. Abiturientów polskich i rosyjskich szkół średnich po uzyskaniu pozytywnej oceny podczas sprawdzianu znajomości języka litewskiego mogą uczestniczyć w konkursie przy wstępowaniu na dowolny wybrany wydział. Konkurs będzie się odbywał w języku, w którym kandydat ukończył szkołę z wyjątkiem wydziału architektury, na wszystkich innych będą grupy z rosyjskim językiem wykładowym.

— Czy dużo Polaków studiuje na Wileńskim Uniwersytecie Technicznym?

E.Z. Obecnie na stacjonarnych studiach mamy 260 Polaków, zarówno w grupach litewskich, jak i rosyjskich. Ci zdolniejsi, niezależnie od narodowości, mają dobre możliwości osiągnięcia wyższej nauki, wyjazdu na nowien czas na studia z granic.

— Nawet za granicę?

E.Z. Tak. Nasz uniwersytet integruje się ze światową rodziną wyższych uczelni. Studiuje u nas grupa studentów z Libanu, od 1 września liczba ich wzrosła, przyjeżdżają na studia również grupa studentów z Danii. Wykłady dla nich będą odbywały się w języku angielskim. Zyczylibyśmy, aby ci, którzy rozpoczynają studia na naszej uczelni, również dobrze znali język angielski. Oni bowiem będą mieli większą możliwość wyjazdu do Danii, Kanady, Niemiec i innych państw.

— Dawniej uczelnia nosiła na-

zwę — Wileński Instytut Inżynierów Budowlanych, teraz nazywa się Wileński Uniwersytet Techniczny. Czy w związku z tym zaszły jakieś zmiany?

E.Z. Wraz z nazwą zmieniła się struktura nauczania. Wileński Uniwersytet Techniczny, jako jeden z pierwszych spośród wyższych uczelni Litwy, przeszedł na 3-poziomowe studia. Pierwszy stopień — to studia inżyniera bakałarza, trwają one 4 lata. Drugi stopień — to studia inżyniera magistra, trwają 2 lata. Trzeci — doktorat, trwający trzy lata.

— Może w kilku zdaniach charakterystyce Pan nowe kierunki?

E.Z. Na wydziale budownictwa zupełnie nowym kierunkiem jest ochrona przeciwpożarowa. Chłopców powinny zainteresować również takie specjalizacje jak: technologia i management budownictwa, konstrukcje budowlane. Na wydziale inżynierii miejskiej nowym kierunkiem jest management gospodarki miejskiej, nowe specjalizacje w geodezji — topografia i kartografia, kataster i systemy informacji geodezyjnej. Na wydziale mechaniki wielu niewątpliwie zainteresuje specjalizacja — aparaty latające i silniki. Wiadomo, że bez inżyniera samolot nie wystartuje. Przytoczyłem część kierunków, a warto jak wspomnieć o innych, jak ochrona środowiska, budownictwo miejskie, gazy, gospodarka wodna. Na wydziale elektroniki studenci będą mogli uzyskać specjalność z dziedziny radioelektroniki i automatyki.

— Po ukończeniu pierwszego stopnia studiów i uzyskaniu stopnia inżyniera bakałarza można będzie kontynuować naukę?

E.Z. Tak. Także osoby, które wcześniej ukończyły nasz uniwersytet, a pragną nabyć pokrewną specjalność, będą przyjmowane na roczne studia. Po ich

ukończeniu uzyskają dodatkową specjalizację: management budowy maszyn, gospodarki komunalnej, budownictwa, inżyniera eksportu i importu, ochrony środowiska, pedagogiki...

— Ale początkowo trzeba jednak zostać studentem WUT.

E.Z. Ci, którzy postanowili zostać inżynierami, a szkoły średnie ukończą ze złotym medalem, srebrnym, bądź z wyróżnieniem, będą przyjmowani bez egzaminów wstępnych.

— A pozostali?

E.Z. Kandydaci na architekturę będą przyjmowani na podstawie sumy punktów testu z rysunku, kompozycji, matematyki, języka i literatury litewskiej oraz ocen ze świadectwa dojrzałości, z matematyki, języka i literatury litewskiej ze szkoły średniej. Kandydaci wstępujący na inne kierunki zostaną przyjęci na podstawie sumy punktów testu z matematyki, języka i literatury o czystej, fizyki oraz ocen z tych samych przedmiotów w świadectwie ukończenia szkoły średniej. Testy będą ułożone na podstawie programu szkół ogólnokształcących.

— Może pokrótce poinformuje Pan o trybie przyjmowania dokumentów.

E.Z. Dokumenty będziemy przyjmowali w dwóch etapach. Pierwszy — w dniach 25 marca i 4, 11, 18 i 25 kwietnia. Na tym etapie należy złożyć podanie, cztery zdjęcia (3x4) i zaświadczenie ucznia. Inne dokumenty (o ukończeniu szkoły średniej, albo dyplom i jego odpis oraz zaświadczenie lekarskie, po ukończeniu szkoły średniej) od 18 czerwca do 15 lipca. Komisja rekrutacyjna pracuje w głównym gmachu Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego przy al. Sauletekio 11 w gabinetach 201—206 od godz. 10 do 17. Informacji udzieli się telefonicznie: 76-78-98.

— Dziękuję.

Rozmawiał Bernardas SZAKNYŠ

PRO i CONTRA

MAGAZYN MŁODZIEŻOWY

Czy wiecie, że...

dla otrzymania kilograma różanego oleju potrzebuje się 500 kg płatków róż. Ale tylko dwóch kropełek tego oleju wystarczą, aby otrzymać 1 litr perfum.

nie można stawić do wody razem z innymi kwiatami konwali, dlatego że wydziela trujące substancje, które szkodliwie działają na inne kwiaty.

W XVI wieku, gdy hiszpańscy kolonizatorzy w celu zwabienia się przyjechali do Ameryki Południowej, napotkali nieoczekiwanie straszego wroga — niebezpieczną chorobę malarię. Rozpowszechniona w południowych krajach choroba łaźniała tysiące ludzi. Nawet doświadczeni lekarze byli bezsilni. Wkrótce Europejczycy dowiedzieli się, że

miejscowi Indianie leczą ludzi od malarii stosując korę niszczącego drzewa. W roku 1638, gdy żona wicekróla Peru Chinchoa wyjechała od malarii wyszedł kory tego drzewa, w czynie jej nazwano je „Chinchona” czyli „china”, a otrzymaną z kory substancję — chininą.

Jednym z najtrudniejszych w zarzecz najprostszym językiem jest hawajski. Alfabet tego języka jest łaciński i składa się tylko z pięciu samogłosek i sześciu spółgłosek.

Na kuli ziemskiej istnieje 6 miast o jednakowej nazwie — Aleksandria. W obwodzie kirowo-gradzkiem na Ukrainie, w Egipcie, Rumuni, Kanadzie i w dwóch stanach USA (Wirginia i Luizjana).

Dobral Józef ZIENKIEWICZ

Te soboty nie były zmarnowane

W ubiegłą niedzielę zakończyły się tegoroczne zajęcia w szkółce niedzielnej dla starszoklasistów. Swą pracę szkółka niedzielna rozpoczęła przed czterema laty z inicjatywy nauczycieli szkół polskich z myślą o tych, którzy wybierają się na studia.

Podobnie, jak ich poprzednicy, tegoroczni starszoklasiści, nie tylko polskich szkół wileńskich, ale też z rejonów — ze szkół mejszagołskiej, sołeczkiej, ejszyskiej... a także Polacy ze szkół rosyjskich co sobotę przyjeżdżali na zajęcia do Wileńskiej Szkoły Średniej im. A. Mickiewicza. W tym roku szkolnym naukę w

szkółce rozpoczęło 112 jedenaściorów i dwunastaków. Do kościoła dotarli nie wszyscy, najbardziej wytrwali, przeważnie dwunastoklasiści.

Co dały im te zajęcia? Jak powiedział kierownik szkółki pan Aleksander Ruszkulis, to się dopiero okaże. Sprawdzianem będą egzaminy wstępne. Natomiast w zniuwie chórem uznali, że zajęcia były bardzo potrzebne, i że te soboty nie były zmarnowane.

Inf. wł.

NA ZDJĘCIACH: słuchacz i pedagogy tegorocznej szkółki niedzielnej. Fot. Bronisława Kondratowicz



W poszukiwaniu wspólnoty

Kiedy dowiedziałem się, że Europejskie Spotkanie Młodych odbędzie się w tym roku w Budapeszcie, zapłonęło pragnieniem tam pojechać. Z pomocą Boga przezwyciężyłem wszystkie przeszkody — paszportowe, finansowe i wyruszyłem. W Budapeszcie poznałem wielu ciekawych ludzi, ale największe wrażenie wywarła na mnie rozmowa z Litwinką. Ona, podobnie jak każdy z nas, bardzo się cieszyła, że mogła przyjechać na spotkanie. Coś podobnego przeżywała po raz pierwszy.

„Płękno to jest — mówiła — że tak wielu młodych chce się spotkać, zjednoczyć swo-

je wysiłki w poszukiwaniu drogi pokoju i pojednania. Wspólne modlitwy są budujące, a rozmowy z ludźmi z różnych krajów pomagała wiele zrozumieć. Szkoda, że u nas, w środowisku młodzieżowym, nie ma takiego zainteresowania Słowem Bożym. Musimy jednak spróbować zorganizować grupę modlitewną”.

Grupy modlitewne. Od razu przypomniała mi się wspólnota w Poznaniu przy parafii św. Stanisława Kostki, kierowana przez księdza Marcina Węclawskiego. Już od dwóch lat przychodzą na spotkania modlitewne właśnie do tej wspólnoty, ale do-

pięro w Budapeszcie zrozumiałem, że ją kocham.

Ksiądz Marcin stara się zainteresować i zachęcić młodzież akademicką do wspólnego spędzania czasu z Bogiem. Każdy może przysięść do duszpasterstwa z problemami, nikomu nie odmawia, poświęca swój czas i robi wszystko, aby pomóc każdemu. Często chciałem z nim porozmawiać, ale nie mogłem się na to zdobyć, ponieważ wydawało mi się, że moje blabe problemy tylko niepotrzebnie odbierają jego cenny czas. Mimo wszelkich starań, które podejmowałem, nie udało mi się też z nikim ze wspólnoty zabrz-

jażnić. Codzienna msza o godzinie siódmej rano, wspólne śniadanie, raz w tygodniu zbranie na modlitwę, wspólne święta, imprezy (oczywiście bezalkoholowe) — to wszystko miało nas zbliżać, ale znaleźć przyjaciół tam nie mogłem. Mimo to czulem potrzebę bycia razem, dlatego nie przestawałem przychodzić.

Trzeba było więc pojechać do Budapesztu i porozmawiać z tą dziewczyną, aby oświadczyć sobie, że wcale nie są ważne warunki, w których żyjemy. Czy mieszkamy na Litwie, gdzie nie ma duszpasterstwa akademickich, czy też w Polsce, gdzie takie wspólnoty istnieją. Tylko od nas, od każdego ośobście zależy, czy jesteśmy w jedności z ludźmi. Przecież do-

dobnie przychodzimy co niedzielę do kościoła, ale nie dostrzegamy ludzi stojących wokół nas. Mamy tylko nadzieję, że Bóg zauważy, że przyszliśmy.

Nie zauważy. Bowiem przychodzą do Boga pojedyni się najpierw z bratem swoim. Otwórz swoje serce i wyciągnij rękę. Zauważ tych wszystkich, kogo wcześniej nie dostrzegaliśmy — samotnego staruszka, bezdomnego kalekę. Oni są wybranymi przez Boga. Bóg upodobał sobie w tym, co biedne i wzgardzone. Nie rzucaj im grosza, daj im swoją miłość, swoje serce. Wtedy powstała prawdziwa wspólnota chrześcijańska.

Mirosław RUCKI

Poznań, Polska

248



Chcemy za patrona mieć Józefa Ignacego Kraszewskiego

Wyrwano go „tytanem literatury”, „człowiekiem-inżynierem”. Wzbożaczmy wizerunku autora „Starej baśni” — wyznaczał jego matożna — przeliczanych nakładów — zainteresowań artystycznych: malarz, rysownik, grafik, estetyk, historyk sztuki, archeolog, krytyk i recenzent — zaskakiwał kolekcjoner sztuki. Na pewno każdemu wypowi w zdumienie ta wielość — spłatał się w wieloletnim życiu jego z waz-

nymi wydarzeniami: upamiętniał się uroczystościami pięćdziesięciolecia, potem stulecia twórczości. W młodości zaś po powstaniu 1831 roku, dnia 19 marca został zwolniony z więzienia. I wreszcie śmierć przypada również na tę datę. Było to 19 marca 1887 roku o godzinie 15 min. 33.

Przed kilku dniami mieliśmy kolejną datę — 105 rocznicę jego śmierci. Upamiętniliśmy to rocznicę imprezą, która objęła wszystkich uczniów naszej Wileńskiej Szkoły Średniej nr 26.

Uczniowie klas X przedstawili koleje życia i twórczości pisarza.

Bardzo interesujące były uwagi o studiach w Wilnie, atmosferze miasta i uniwersytetu, przynależności do organizacji studenckiej za zakończonej aresztowaniem. Małżeństwo z Zofią Woronicz, wydarzenia i sprawy majątkowe i rodzinne, kontakty z szerokim kręgiem uczonych.

Obejrzeliliśmy również fragment wesela ze „Starej baśni” wg. wspaniałego scenariusza opracowanego przez

uczniów klas XII. A ponieważ dzień jego patrona pozwalała na taniec i na muzykę więc grzmiało wesela ze wszystkimi dawnymi obrządkami. Uroczy Doman, niesamowicie miłutka Miła, czarująca Jaruha. A najpiękniejszy moment błogosławieństwa pary małżeńskie odbył się naprawdę uroczysto i wzruszająco. Potem już weselił się, tańczył, śpiewali wszyscy, nie tylko weselnicy.

Nagle Jaruha niesie straszną wieść: „Pomocy! Pomocy idą!”

Na rękach ranionego Do-

mana umiera jego młodziczka, uroczą żonę Miła. Dookoła zapawała wielka rozpacz...

Należy przyznać, że dnia 19 marca wszystkich w szkole czekali z największą odpowiedzialnością. Chcemy bowiem mieć szkołę imienia Józefa Ignacego Kraszewskiego, tak bliskiego wilaninom, tak poczytnego i lubianego pisarza.

Kazimiera POLEWODO

NA ZDJĘCIACH: fragmenty wesela ze „Starej baśni”.

Fot. Zbigniew Markowicz

Chuchwalstwo

Wzrostła jeszcze
...kochała lat dwadzieścia? —
...w oczarowaniu
...półem tajemnic... —
...wielki rami
...wielki nowa treścią,
...wielki nie ma mna... —

I tzy moje nigdy nie bywały — słone... Nie mogły mnie zabić — żadne strzaly ostrel.

Każdy dzień zachwyca fantastyczną barwą — nawet gdy się chmurzy zaglęwane niebo — Ile w nim odcieni fioletowych, czarnych... ..Dźwięczna gra kolorów zawsze mnie zdumiewa!.

I z polowaniem patrzę na tych ludzi, co boją się śmierci, smutku i tęsknoty... Cóż bym dała za to, żeby ich OBUDZIŁ I dał im swą radość życia szczerozłota!.

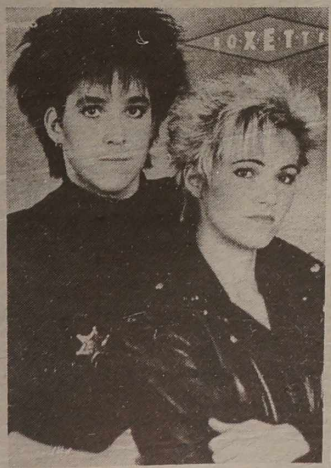
Dziwi was — zachłanne zuczawałmo mej duszy? Ale cóż piękniejsze, jak żyć i oddychać... I muzyki ziemi, melodii jej słuchać — modlą się, by dobra nam była — i cicha... —

29.V.1991

Roxette

Wzrostła tuzina na światowych listach przeobraziła piosenka „The Look” szwedzkiego zespołu Roxette. Podobna się wszystkim i trudno u... jej powodzenie jest dziełem przypadku... nika nie myślał o wprowadzeniu go... amerykańskich i tury... w Sztokholmie zabrała tę... Zjednoczonych i podporowała... prowincjonalnej rozgłosu... „The Look” spodo... wielokrotnie wykorzysty... Kiedy stała się lokal... w całym kraju. Jej... Marie Fredriksson i Per Gessle, czyli samych wykonawców... dowiedzieli się o sukcesie. W... Stanach Zjednoczo... w większym domu do... Per pojechał do rodzin... rodziców. Oddaleni o... nawet uczył siebie... „we dwoje...”

Marie Fredriksson zdobywała doświadczenia es... Nagrala w Szwecji kilka... z grupą... Tiden. Oboje śpiewają i grają... w polowie lat osiemdziesiątych... w szwedzkiej i brytyjskiej muzyce rozrywkowej przelom



lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Cel ten osiągnęli na płycie „Look Sharp!”, z której pochodzi piosenka „The Look”. A ich najnowszym przebojem stała się piosenka „It Must Have Been Love”.

Przygotowała D. K.

Demakijaż

Słowo to oznacza usuwanie makijażu, co jest czynnością i łatwiejszą zarazem od niego. Można by nawet twierdzić, że podstawą makijażu jest demakijaż. Makijaż bowiem dopuszczalny jest przy zdrowej skórze twarzy, a przywrócenie skórze stanu równowagi i zdrowia nie jest możliwe bez starannego demakijażu. Krótko mówiąc: gdy tylko kończy się „występ”, na który dziewczyna zdecydowała się umalować, należy natychmiast po powrocie do domu albo po rezejszki się zaproszonych gości najstaranniej usunąć z twarzy wszystkie szminki, tusze, pudry i podobne środki upiększające. Jeśli nawet był to tylko mały makijaż (usta i ewentualnie oczy), to i tak należy w domu usunąć go z twarzy i to, jeśli możliwe, nie czekając wieczora, a najpóźniej przed snem.

Ułożenie się do snu bez demakijażu jest niechlujstwem i błądem rozsądku zarazem, którego nie tłumaczy ani zmęczenie, ani brak czasu. Można iść spać bez kolacji, ale nie bez umycia się i bez demakijażu.

Może młode Czytelniczki zdiwią się i spytają: „Po co mówić o demakijażu, skoro tak czy inaczej mycie twarzy załatwia całą sprawę?” Otóż nie bardzo. Owsem, woda i mydło wystarczą na co dzień, wystarczą do zmycia nawet szminki i pudru, ale po większym makijażu (na szczególną okazję) woda i mydło okazażą się niedostateczne. Skomplikowany charakter i rozmaitość środków upiększających wymagają stosowania także skomplikowanych zmywaczy. Należą do nich emulsje o różnej konsystencji, zwane mlekami i śmietankami. Zawierają one w odpowiednim rozproszeniu fazę wodną i fazę olejową oraz emulgatory. Emulsje te umożliwiają oderwanie od skóry cząsteczek barwników, rozpuszczenie potu, a wraz z tym usunięcie brudu, zszuszczonej ko-

mórek oraz nie wchłoniętych składników kremów i podkładów.

Do emulsji zalicza się także kremy oczyszczające, zwane z angielskiego „cleanser” albo „cleansing cream” albo „make-up remover” czyli „oczyszczacz” lub „usuwacz szminek”. Do środków usuwających makijaż należą także zmywacze i płyny tonizujące, stanowiące roztwory wodno - alkoholowe rozmaitych środków: albu, chlorofilu i innych preparatów odkażających i ściągających. Płyny te, zwane potocznie tonikami do skóry, służą do zmywania emulsji oczyszczających i resztek makijażu, które oparły się działaniu tych emulsji. Dlatego demakijaż obejmuje kolejne zastosowanie śmietanki kosmetycznej albo mлека, albo kremu oczyszczającego, następnie płynu tonizującego i na koniec spłukanie wody.

Usuwanie makijażu należy rozpocząć od oczu: okolicę oczu pokryć thustym kremem, który po kilku minutach usunąć tamponem z waty, zwilżonym wodą. W razie konieczności zabieg ten powtórza się 2, a nawet 3 razy po kolei. Następnie natrzeć palcami krem albo śmietankę lub mleczko na resztę twarzy — od świądwy (dolnej szczęki) w górę i w dół, lekкими okrężnymi ruchami, a także od skroni ku środkowi twarzy. Po kilku minutach preparat oczyszczający usuwa się tamponem waty zwilżonym czystą letnią wodą. Następnie cały zabieg powtarza się raz jeszcze.

Dobrze jest za pierwszym razem użyć kremu (cleansing cream) lub śmietanki, za drugim — mлека kosmetycznego. Dopiero teraz natrzeć się twarzą tonikiem albo płynnym zmywaczem, który powinien wsiąkać w skórę przez kilka minut. Na koniec spłukać twarz czystą wodą. Taki demakijaż nie zwalnia od porannego mycia twarzy.

Przygotowała A. A.

Postanowili bronić swojej ojcowizny

Oni się jedzie po Mińskiej stronie w odległości 12 km od Wilna osiedla się na osiedle Skojdziszki. Przed 35 laty była to wieś, a teraz Kłaniaszcze domów. W roku 1983 w centrum tej wsi w miejscu dawnej budowlanej zakładu renowacji mechanicznej, w którym zatrudniono setki ludzi z terenów sąsiedniej Białostocznicy, jak też sąsiedniej Białostocznicy. Na przydzielonych 15 hektarach parceli zbudowano bursę, szkoły, przedszkole i wielomieszkalniowe budynki. Wiele z nich było robotników tego zakładu. Nastąpiło tuż za plotem kłaniaszcze zakładu rozlokowało się osiedle "Balticspectrastroj". W ostatnich latach władze rejonowe oddały 45 ha pod budowę domów mieszkalnych dla pracowników Wileńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, znajdującego się w Kirtimaj w Wilnie. Na terenie Skojdziszki, jak pisał po deszczu, wzrosły się w powietrzu organizacje i wspomniany organizację miejscskich, jak też rejonowych (jednoczenie "Dzielnicy" organizację budowlana "Skajdziszki" i in.). Osiedle tak się rozszerzało, że obecnie zajmuje już około 5 tys. luźnych. Natomiast żądna z tych organizacji po otrzymaniu parceli na budowę nie zadowolono się z tym, że osiedlenie stróżkach pieniądze na wnoszenie niezbędnych materiałów sjojalnych oraz kulturooświatowych. Problemy należącego zagospodara-

rowania i urządzenia osiedla wiejskiego próbowano rozwiązywać na szczeblach republikanckim i rejonowym w ciągu kilkunastu lat. A oto aktualne realia: brak szkoły, świetlicy lub klubu, biblioteki, nawet nie ma łaźni w tak dużym osiedlu...

Natomiast, jak i z czasów stagnacji, w przyszłym czasie tempo zmian władze rejonu przydzieliły 25 ha ziemi pod budowę domów dla mieszkańców Skojdziszki, jak też stolicy. Ponadto kosztom wywłaszczenia ziemi rdzennych mieszkańców tych okolic.

W ubiegły piątek w południe na polu w pobliżu osiedla rozległo się uderzenie w gong. Na jego dźwięk szybko zaczęli się zbierać mieszkańcy Skojdziszki. Tym razem postanowili wyrazić protest przeciwko wywłaszczeniu ziemi nie pod gmachem parlamentu, lecz na własnej roli. Na tę pikietę zaprosili też starostę gminy M. Uziągę oraz pełnomocnika rządu na rejon wileński A. Merkysa. Przedstawiciele władzy rejonowej nie przybyli na spotkanie z ludźmi.

Pierwszy mówca na pikiecie, deputowany do Niemieckiej Rady Gminnej Aleksander Zaworonok powiedział, że ziemia, na której stojmy, przylegająca do osiedla Skojdziszki nie może być sprywatyzowana. Nie będzie więc zwrócona prawni-



tym gospodarzom. Żaden z nich jeszcze, między innymi, nie otrzymał z gminnej służby reformy rolnej odpowiedzi na złożone podania o zwrot posiadłości ziemskiej.

— Przecież jesteśmy obywatelami Państwa Litewskiego, jak inni. Dlaczego nas, rdzennych mieszkańców podwileńskiej wsi, tak niesprawiedliwie traktują. Naszą ziemię rozdają przybyszom, a nas wywłaszczają — rozlegają się głosy pikietujących.

Czy są prawnicy gospodarzy tych 25 ha, o które idzie spór? — zapytują stojącą obok mieszkankę Skojdziszki Annę Zaworonok.

— Tak — stwierdziła i wskazała na stojących naprzeciwko mężczyzn. Jeden z nich — Aleksander Kłonowski pokazuje granice swojej ziemi, rozpościerają-

cej się tuż obok. Druga część posiadłości jego rodziny znajduje się za Skojdziszkami. W terminie złożony podanie, powtórnice się zwracał do gminnej służby reformy rolnej. Odpowiedziano, że nie posiadają jeszcze dokumenty z archiwum. Natomiast Kazimierz Krasowski zachował dokumenty o swej posiadłości na 9,5 ha. Zwracał się też do gminy. Uważa, iż musiano by na podstawie tych dokumentów dać potwierdzenie i odmierzyć mu działkę. Przecież człowiek musi żyć zyskować z do wosnego siewu. Ale w gminnej służbie reformy rolnej nawet rozmawiał z nim nie chcą.

— Nie chcemy żadnej kompensaty. Po co nam przydzielić dużej ziemi o 5—10 km od domu. Komu oddała naszą ojczystą Działeczkę zwała się mieszczuchom budować dachy, domy na terenie naszej gminy? — jedno po drugim padały pytania protestujących mieszkańców Skojdziszki pod adresem władz terenowych i rejonowych.

Władze terenowych przybyły tu zastępca starosty Gminy Niemieckiej Jarosław Królkowski — przecież ta ziemia ma być przeznaczona na rozwój osiedla Skojdziszki, jeśli wasze dzieci chcą się budować, to gdzie pójdą — mówił do zebranych.

W odpowiedzi usłyszeli, że nie po gospodarstwu to. Że kiedyś na najgorszej ziemi ludzie domy budowali, a dobra, jak ta, uprawiali. Po co takie ogromne osiedle — drugie miasto budować, jeżeli nikt nie dba o jego urządzenie, warunki bytowe i sanitarne! — zrzucali zebrani.

W końcu postanowili wyrazić swój protest na piśmie. Złożył pod nim podpisy i wystosować do władz rejonowych oraz republikanckich. A także dali sobie słowo, że nikt bez ich woli i zgody nie rozpocznie tu żadnej budowy. Postanowili bronić swej ojcowizny.

Leokadia DROZD
NA ZDJĘCIU: uczestnicy pikiety w Skojdziszki.
 Fot. Bronisława Kondratowicz

Chuligani na budowie

Kierownik robót budujących w Justyniszkach szkoły Audrius Burokas zwrócił się do redakcji z prośbą o pomoc. Grupy nastolatków czynią na budowie wiele szkody. Robią to najczęściej w dzień, w soboty i niedziele, kiedy przecież rodzice są w domu. Z pewnością nieleńskie mieszkanie Justyniszki w okien wieżowa musi to wstrząs, jak 12—14 letni nieopracowani (bo jak ich inaczej nazwać) łamią wznoszenie w ciągu tygodnia osiedla. Nie muszę dodawać, że obecnie, kiedy budulec jest nie tylko drogi, ale do przodu trakuje go, jest to szczególnie dotkliwie. Zadziwiająco, że trzeba mieć zleżony (a siły fizycznej) by organizować takich aktów wznoszenia.

Pomocy. Ponoć ma dość poważniejszych przestępstw i też nie może nadać stróża na budownictwie nie ma, nikt się nie zgłasza. Etat taki jest, pan Burokas mógłby stróża opłacać, gdyby taki się znalazł. Może po przeczytaniu tej notki znajdzie się ktoś chętny? A swoją drogą, dziwne to — jest zerobocicie, a stróża nie można znaleźć. Bardzo nam leży na sercu los budującej się szkoły polskiej. Apelujemy więc do mieszkańców Justyniszki, zwłaszcza tych, czynie dzieci będą się tam uczyły, by nie przyglądali się obojętnie chuligańskim wyczynom na terenie budowy. Może warto by było — zanim stróż się znajdzie — zorganizować w soboty i niedziele jakieś dyżury na terenie budownictwa? Wiemy, że sprawa im leży na sercu Związkowi

Polaków Litwy, Polskiej Macierzy Szkolnej. Być może razem uda nam się jakoś przeciwdziałać chuligaństwu? Potrzebna jest jednak pomoc społeczeństwa, przede wszystkim tych ludzi, którzy mieszkają w pobliżu. Bo gdyby się udało złapać choć jednego chuligana, którego rodzice zapłaciliby kilka lub kilkanaście tysięcy, być może innym odpadłaby ochota do podobnych "wyczynów"? Prosimy naszych Czytelników do zaangażowania się do tej sprawy, zgłaszania swych propozycji, jak można pomóc budującej się szkole polskiej w Justyniszkach.

Lucja BRZOWSKA
NA ZDJĘCIACH W. Charjina: ogólny widok budującej się szkoły; kierownik robót pan Audrius Burokas ogląda dzieło zniszczenia.

Leć to odgłosy żalu ludzkiego na skojdziszkiemu polu pozostały bez odpowiedzi. Co prawda, próbował jakoś wytłumaczyć de-

APEL LITEWSKIEGO ZWIĄZKU ŁADU CHRZĘŚCIJAŃSKIEGO DO MIESZKAŃCÓW LITWY

Powstały 22 lutego w Pałance Litewskiej Związek Ładu Chrześcijańskiego zwraca się do mieszkańców Litwy, innych organizacji polityczno - społecznych z poznaną z swymi celami i założeniami.

Związek Chrześcijańskiego Ładu jest organizacją polityczno - społeczną, działającą jako osoba prawna według uprawnień partii, w ramach ustawodawstwa Republiki Litewskiej, dążącą do współpracy oraz pokojowego współwładnictwa twórczego z innymi subiektnymi strukturami politycznej Litwy oraz kształtowania na Litwie dojrzałej sytuacji politycznej i struktur, będących w stanie działać w demokratycznym i prawnym państwie, odrzucania autoritaryzmu państwowego oraz przenikania klerykalizmu do polityki państwowej.

Związek zamierza uczestniczyć w życiu duchownym, kulturalnym, społecznym, gospodarczym i politycznym Litwy kształtując i umacniając zasady i tradycje społecznego Ładu.

Związek Ładu Chrześcijańskiego w życiu społeczeństwa obywatelskiego i państwa na pierwszy plan wysuwa wartości ogólnoludzkie i opiera się na źródłach filozofów narodowych, a wartości te tymi są: umiowanie ideału, żywość umysłu, wrażliwość moralna, pracowitość, optymizm, gotowość do doskonałości się, tolerancja.

Związek jako główny cel swej działalności politycznej upatruje w tworzeniu i umacnianiu państwa demokratycznego i praworządnego, z wyeksponowaniem prymatu człowieka w tym państwie, doskonałości na podstawie wartości chrześcijańskich duchowej jakości człowieka i narodu oraz poprawie warunków społeczno-gospodarczych jej powstania. Życie każdego człowieka ma być cenne i służące dobru.

Za najważniejsze zadanie państwowe Związek uważa stworzenie poprzez środki polityczne, społeczne i gospodarcze warunków do przejawiania sił twórczych jednostki i ich rozwoju oraz harmonii człowieka z Wszechświatem. Ta wszechstronna harmonia jest zasadą demokracji, umożliwiającą wykazanie się i realizowanie interesów różnorodnych grup społecznych i narodowych, wyznaczenia religijnych i innych struktur społecznych. Związek popiera i uczestniczy w tworzeniu samonadzorowanej społecznej gospodarki rynkowej.

Związek kształtuje i propaguje ideały zdrowego trybu życia, stojące w wobec wszystkich grup społecznych, poszczególnych osób.

Związek dąży do wyzwolenia człowieka spod samowoli struktur państwa, spod czynników rujnąjących zgodę, krzewi ideę konsolidacji ludzi, integracji polityczno - społecznych oraz innych struktur spoza władzy i działa w tym kierunku. Związek sprzyja rozwojowi pozytywnych sił twórczych człowieka oraz ich wykorzystaniu dla dobra własnego narodu oraz kultury chrześcijańskiej Europy.

Rada Związku Ładu Chrześcijańskiego wzywa mieszkańców Litwy, popierających te założenia i pragnących aktywnie przyczynić się do ich wcielenia w życie, wstąpić do Związku, zostać jego członkami. Takie będzie życie nasze, naszych dzieci i wnuków, jak będzie Litwa — przede wszystkim zależy od naszego własnego samookreślenia i aktywnych wysiłków. Konsolidacja humanistycznych sił twórczych narodu — to jedyna droga do powstania państwa i gospodarki oraz osiągnięcia rozwoju.

Do Rady Związku Ładu Chrześcijańskiego wybrani zostali: Winces Dineika — (Wilno), Dainius Kapeckis — (Palanga), Irena Karuzienė — (Kowno), Juozas Bražinskas — (Płungė), Algutis Krutkėlis — (Rokiskis), Kazimieras Prūskienis — (Wilno), Donatas Zaveckas — (Telsiai), Bronius Wyszniūskis — (Klaipėda), Vytautas Ruzgys — (N. Akmenė).



Widok ogólny budującej się szkoły; kierownik robót pan Audrius Burokas ogląda dzieło zniszczenia.

Olimpiady fizycznej „Satelita” — finały

Po rozpatrzeniu wyników rozwyższania zadań olimpiady „Satelita”, ogłoszonych w „Kurierze Wileńskim” oraz wyników tury niekorespondencyjnej, która się odbyła 21 marca 1992 r. w Wilnie, ustaliliśmy, że wśród 14 uczestników zwycięzcami olimpiady „Satelita” są: Grazyna Chmielewska, uczennica klasy XI Wileńskiej Szkoły Średniej im. W. Syromkiny — pierwsze miejsce; Andrzej Jacuński uczeń klasy XI tejże szkoły — drugie miej-

scie; Renata Antropik, uczennica klasy X Kolesieńskiej Szkoły Średniej — trzecie miejsce. Miejsce czwarte i piąte podzielił: Teresa Dzielkiewicz z Kolesieńskiej i Barbara Komarowska ze szkoły im. W. Syromkiny. Trzej zwycięzcy w dniach 20—22 kwietnia br. wezmą udział w XII Olimpiadzie Fizycznej w Warszawie. Członkowie jury: Romuald BRAZIS, JAN SIROJCZ, Ryszard NAROKOWICZ

SPORT

NA ZEW WIOSNY

W sobotę, 21 marca br., w Małych Solecznikach w rejonie sołecznickim odbyła się piąta i ostatnia runda 1 zawodów parafialnych TG „Sokol”. Tym razem wyłoniono najlepszych w mini-futbolu.

W związku z przeniesieniem zajęć w szkołach z poniedziałku na sobotę start drużyn młodzieżowych został odwołany. Na starcie stanęła 4 drużyny dorosłych z parafii ejeszyskiej, sołecznickiej, mało-solecznickiej i turgiejskiej. Po zajęciu walce zwyciężyła drużyna z Solecznik. Na dalszych pozycjach uplasowały się Ejszyski, Małe Soleczniki i Turgiele. W ten sposób zimowy sezon roku 1992 został zakończony.

Teraz kolej na wiosenno-letnie starty, a najbliższy — już 25 kwietnia, kiedy to w Białej Wace odbędą się biegi szosa. Rywalizacja przewidziana jest w 5 grupach wiekowych: dziewczynki i chłopcy do lat 15 pokonają dystans 4 km, do lat 18 — również 4 km, mężczyźni i kobiety do lat 35 — 10 km, podobnie jak do lat 50 i wreszcie w ostatniej grupie wiekowej (powyżej lat 50) dystans będzie liczył w zależności od wyrenowania poszczególnych uczestników 4 albo 10 km.

Start nastąpi o godz. 13 sprzed Domu Kultury w Białej Wace, tam też będzie mieścić się me-

ta. Zgłoszenia można kierować telefonicznie pod numerami: 43-333 lub 43-309, a te przyjmują Andrzej Więcki i Henryk Baranowicz.

Michał SIENKIEWICZ

SRODA Z PIŁKĄ

Wczoraj klubowa reprezentacja piłkarzy Litwy zmierzyła się w towarzyskim spotkaniu z klubową reprezentacją Polski. Jednostka Litwy wystąpiła praktycznie w najmocniejszym zestawieniu, mając w swych szeregach kilku piłkarzy grających aktualnie za granicą.

Dla piłkarzy litewskich wczorajszym pojedyńkiem był doskonałym pojedynkiem do mistrzostw świata-94. Pierwszym spotkaniem w tym cyklu będzie wyjazdowy mecz 28 kwietnia w Belfaście z Irlandią Pn. W międzyczasie (14 kwietnia) reprezentacja Litwy zmierzy się w towarzyskim spotkaniu z Austrią.

Wczoraj rewanżowe spotkanie ćwierćfinałowe mistrzostw Europy do lat 21 i zarazem o przepustkę do Barcelony z Danią grała też reprezentacja Polski. Przed dwoma tygodniami białoczerwoni ulegli 0:5, co praktycznie przekreślił ich awans do półfinału mistrzostw Europy drużyny do lat 21, aczkolwiek w przypadku niech w meczu minimalnego zwycięstwa we wczorajszym spotkaniu Polacy mogli wystartować w Barcelonie.

SZTAFFETY WOKÓŁ BAŁTYKU

Z inicjatywy związków sportowych Finlandii i Szwecji w roku przyszłym zorganizowany zostanie bieg sztafetowy wokół Morza Bałtyckiego, a jego trasa popiegnie przez 5 państw okalających ten akwen.

Start nastąpi 7 sierpnia w Wilnie, a biegiem zmierzając się na etapach podąża przez Łotwę, Estonię, Rosję, Finlandię, by 29 sierpnia finishować na stadionie w Stokholmie. W ten sposób trasę o długości 5300 km sportowcy pokonają w 22 dni. Bieg ma zwrócić uwagę społeczeństwa na to, jak ważny problem stanowi zanieczyszczenie środowiska, a dla poszczególnych osób — ruch.



KTO URODZIŁ SIĘ 26 MARCA

Wykazują zainteresowania filozofią, są postępowi i nie ulepierają się przy swoim zdaniu. Jeżeli podejmą się jakiegos zadania, to czynią to energicznie i z przekonaniem. W gruncie rzeczy są to ludzie życiwi, jednak bywają też drażliwi i niecierpliwi. Skłonność do wywyższania się jest u nich silniejsza od skromności.

Ekran

HELIOS — I sala — „Klatka” (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21. II sala — „Podwójny cios” (USA) o 10,30, 12,30, 14,30, 16,30. „Krzęta” (dla dorosłych, USA) o 18,30, 20,30.
PERGALE — „U zbiegu dwóch krętości” (dla dorosłych) o 12, 14, 16, 18, 20.
WILNIUS — „Dom Asherów” (USA, dla dorosłych) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.
LAZDYNAI — „Okno za okno”

(USA) o 12, 16. „Wściekłość w klatce” (USA) o 14, 18, 20.
PLANETA — I sala — „Zandarmi i dziewczęta - zandarmi” (Francja) o 11,10, 14,50, 18,30. „Zandarm z Saint-Tropes” (Francja) Włoszy, komedia) o 12,50, 16,30, 21,10. II sala — „Kto jest kim” (Francja) o 10,50, 14,40, 19, 20,50. „Gwiezdne wojny” (USA) o 12,30, 16,40.
DRAUGYSTE — „Zamek Shaolin” (Hongkong) o 13,30, 17,30. „Bójwa sztuka Shaolin” (Hongkong) o 15,30, 19,30.
AUSZRA — „Jak trzej musz-

kierowie” (dwie części, USA) o 15, 16,45. „Nocna gwardia” (USA, detektyw) o 16,30, 18,30.
TEWNE — o 16,30, 18,30.
„Podwójny cios” (USA) o 12,30, 14,30, 16,30.
„Król kibicowania” o 14,30, 16,30.
„Piękność” o 20,30.
WIDEOSAŁA, Fabianowski, Stawieczińska 24. „Czerwony akwar” (USA, film) o 12,30, 14,30, 16,30. „Iluzja morderstwa-2” (USA, film) o 12,30, 14,30, 16,30. „Gudździaki jastrząb” (USA, film) o 12,30, 14,30, 16,30.

Telewizja

CZWARTEK, 26 MARCA

LTV-1
7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Wiadomości ze świata. 8.25 — Nasz elementarz. 8.30 — Szkoła grzesności. 8.50 — Program dla dzieci. 17.50 — Nowości. 18.00 — Studio polskie. 18.10 — Wiadomości. 18.20 — Koszykówka NBA. 18.55 — Polityka. 19.25 — Morze. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Twórcy wieczór D. Meleniate. 21.55 — Straty i odkrycia. 22.45 — Wideoork. 23.20 — Cd. wideoorka.
LTV-2
18.15 — Lekcja angielskiego. 18.30 — Przegląd regionalny. 19.10 — Koncert. 19.45 — Lekcja angielskiego. 20.00 — Dziennik „M”. 20.35 — Spektakl. 21.00 — Trybuna katolicka. 21.30 — Film fab. Podczas przerw o 22.00 — Wiadomości.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Język hiszpański. 7.50 — W wolnym czasie. 8.05 — Język hiszpański. 8.35 — Godzina dla dzieci z lekcją angielskiego. 9.35 — Międzynarodowy festiwal muzyki latynoamerykańskiej. 10.10 — Bez reżysury. 11.10 — Hura, ferie. Film fab. „Kiedy będa obryzmem”. 12.40 — Sprawa chłop-ska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Hura, ferie. Film animowany „Czarodziej Szmargadowego miasta”. Odc. 7. 18. 15.40 — Szkoła menedżerów. 16.10 — Jesień życia. 16.25 — Klasa muzyczna. 16.45 — TINKO. 17.00 — Maniera. 17.45 — Informator parlamentarny. 18.00 — W wolnym czasie. 18.15 — Nasza ekspertyza. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Święto co dzień. 19.30 — Specjalny Informator komercyjny. 19.40 — Na Międzynarodowy Dzień Teatru. 20.40 — Antrak. 20.55 — Program art. publ. „Pięta koła”. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. Prognoza astrologiczna na jutro. 22.20 — Reklama. 22.25 — Na sesji RN FR. 22.55 — Cd. „Pięta koła”. 23.40 — Maraton taneczny.

„Raport” — publicystyka dziennarodowa. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — Wiadomości nocne. 24.15 — Film fab. „Kłopoty z hiszpańskimi”.

Moskwa I

5.00 — Poranek. 7.30 — Program 7.35 — Kreskówka. 7.40 — Stare dobre muzyki. „Czarodziej” — podziemi mistrzostw. 9.00 — Muzyka i etno. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Program 11.25 — „do lat 12”. 12.05 — Kreskówka. 12.15 — Klub podróżników. 13.15 — Dzień. 13.20 — Bież. 13.40 — Klasa biznesu. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Program. 14.25 — Prezent dla melomana. 14.55 — Zwycięzcy. 15.40 — Kreskówka. 16.10 — Rock-legendy. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program 17.25 — Człowiek i prawo. 18.00 — Premiera serialu dla dzieci „Emil z Lönneberga”. Odc. 1. „Jak Emil łowi szczurów”. 18.10 — Spotkanie teatralne. 18.40 — Dobranocka. 20.00 — Odc. 20.35 — Program. 20.40 — Wideo przedstawia. 0.15 — TV fab. „Przetępa przysłał kwiaty”.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Ciekawostki. 8.20 — Lekcja angielskiego. 8.50 — W wolnym czasie. 9.05 — Język hiszpański. 9.35 — Eskulap. 9.45 — Program art.-publ. „Pięta koła”. 11.30 — Hura, ferie. Film fab. „Kiedy będa obryzmem”. 12.40 — Sprawa chłop-ska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Hura, ferie. Film animowany „Czarodziej Szmargadowego miasta”. Odc. 9. 18. 15.40 — Prezent. 16.10 — Trudny wiek. 16.45 — TINKO. 17.00 — Wideo-legendy świata. 17.45 — Wesoła legie świata. 17.50 — W wolnym czasie. 18.00 — Aktualna kamera. 18.45 — Kreskówka. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Święto co dzień. 19.30 — Na Międzynarodowy Dzień Teatru. 20.40 — M. Rostropowicz. Na 65-lecie rodziny. 21.00 — K-2

PIĄTEK, 27 MARCA

LTV-1
7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Wiadomości ze świata. 8.25 — Pod wami dachem. 9.25 — Ziemia Kłajpedzka. 10.25 — Polityka. 17.50 — Nowości. 18.00 — Studio polskie. 18.10 — Wiadomości. 18.20 — Koncert. 18.55 — Nasz elementarz. 19.00 — Poczekałnia premiera. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — TV film fab. „Monopol”. Odc. 25. 21.50 — Kamiarnia „Arka”. 22.50 — Film dok. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Nocne kino polski film fab. „Dziwnicy śmierci”.

Warszawa

11.00 — „Dzieciństwo Guden-burgów” — serial prod. niemieckiej. 11.45 — „Szkoła dla rodziców”. 12.00 — „Nasi, wasi, obcy” — program redakcji rolnej. 12.40 — „Moja molitwa”. 13.00 — Wiadomości. 17.10 — Program dnia. 17.15 — Dia najmłodszych: „Cuchcia”. 18.05 — Język angielski dla dzieci. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Mistrzostwa świata w hokeju z udziałem figurantów. 19.30 — „Dzieciństwo Gudenburgów” (4) — serial prod. niemieckiej. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Irlan dzicy” (2) — serial prod. francusko - irlandzkiej. 22.00 — Polskie ZOO. 22.15 — Studio publicystyczne „Jedynki”. 22.50 — „Szmy, złepy, ciągi”. 23.15 —

Kalendarium

* Czwartek (26 III) jest dniem 1992 r. Do końca roku 20 dni.
* Znaki Zodiaku — Baran.
* Imieniny: Larysy, Emiliany, Duszana.
* Wschód Słońca — 6.01, zachód — 18.43. Długość dnia — 12 godz. 36 min.
* Księżyca. Ostatnia kwadrant — 4 godz. 31 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na najbliższe 24 godziny zachmurzenie z przelotnymi opadami, deszcz, wiatr o kierunku zmiennym, umiarkowany, temperatura 2—7 stopni celsjusza.

Pani Krystyna ZUKOWSKIEJ z powodu choroby i braku Mamusi wyrazem Apetytu i Łakoty składa zespół Państwowy Zarządu Dróg

APTECZKOWY SKARBIEC



DZIWNY, ALE SKUTECZNY SPOŚOB LECZENIA ŚWINKI

Dawny sposób ten praktykowali wyłącznie lekarze ludowi, ale minęło chyba już całe stulecie, co chwili, gdy przejeżdża lekarz medycyny tradycyjnej.

Strzykawką pobiera się choru-mu 2 centymetry szczenińce krwi z żyły prawej ręki i od razu wstrzykuje się tę krew do lewego pośladka. Następnie pobiera się tyle samej krwi z żyły lewej ręki i przetacza do prawego pośladka. Świnka mija bardzo prosto. Dla meryków i całej ludności naszej planety pozostaje zagadka, na czym polega tajemnica leczenia.

Samo przez się jest zrozumiałe, że świnka to choroba zakaźna i chory musi być odizolowany. Osoby stykające się z chorym powinny zachowywać wielką ostrożność. Pomieszczenie, w którym przebywa chory, musi być wydezynfekowane.



KTO URODZIŁ SIĘ 26 MARCA

Wykazują zainteresowania filozofią, są postępowi i nie ulepierają się przy swoim zdaniu. Jeżeli podejmą się jakiegos zadania, to czynią to energicznie i z przekonaniem. W gruncie rzeczy są to ludzie życiwi, jednak bywają też drażliwi i niecierpliwi. Skłonność do wywyższania się jest u nich silniejsza od skromności.

Firma komercyjna

PROWADZI HANDEL artykułami spożywczymi, papierosami, napojami alkoholowymi.
Zwracać się: Wilno, tel. 61-48-11.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60. Indeks 67218. Cena i rb. (13 kop. akcyjna). W Polsce — 800 zł. Zam. 1078 Nr rejestracji — 322. Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-79-66, życia wsi — 42-79-88, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, telefonów i sportu — 42-69-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71.

Redaktor Zbigniew BALCIEWICZ Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń reklam — ul. Subocz 1 (od południa) czynne od 9.00 do 17.00 w dni robocze. Tel.: 62-66-04. PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 12 piętro, w godz. 12.00-17.00. Tel. 42-69-63.